

POSTANOWIENIE

Dnia 28 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik

w sprawie **H. P.**

oskarżonej z art. 216 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 28 stycznia 2025 r.,

wystąpienia Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 5 grudnia 2024 r., sygn. akt IV K 1031/24,

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
wniosku nie uwzględnić.

ł.n

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 5 grudnia 2024 r. w sprawie IV K 1031/24, Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy H. P. , oskarżonej o popełnienie czynu z art. 216 § 1 k.k., do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu Sąd podniósł, że oskarżona jest funkcjonariuszem Straży Miejskiej w B. i w związku z tym występuje przed Sądem właściwym do rozpoznania sprawy jako oskarżyciel w sprawach o wykroczenia. W tej sytuacji rozpoznanie sprawy przez Sąd właściwy miejscowo mogłoby wzbudzić „wątpliwości co do tego, czy orzeczenie wydane w następstwie

rozpoznania skargi prywatnej P. S. jest wynikiem obiektywnego rozpatrzenia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, czy także na jego treść nie miały wpływu okoliczności, które można ująć jako <<solidaryzowanie>> się innych sędziów z osobą, którą z sędziami orzekającymi w sprawach karnych łączą relacje służbowe”. Zdaniem Sądu Rejonowego, „dla zapewnienia optymalnych warunków orzekania oraz dla wykluczenia potencjalnych spekulacji, że pozamerytoryczne okoliczności mogłyby wywrzeć wpływ na treść rozstrzygnięcia niezbędne jest rozpoznanie powyższej sprawy przez inny równorzędny sąd”.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Należy pamiętać, że przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy. Sąd Najwyższy niejednokrotnie zwracał uwagę, iż zastosowanie tej instytucji może nastąpić tylko wtedy, gdy występują okoliczności, które mogą stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie. Za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu przemawiać mogą zatem tylko takie okoliczności, które u postronnego i niezainteresowanego sposobem rozstrzygnięcia danej sprawy obserwatora procesu mogą zrodzić podejrzenie braku obiektywizmu w jej rozpoznaniu przez właściwy sąd.

Zdaniem Sądu Najwyższego okoliczności takie nie zaistniały w rozważanej sprawie. Fakt, że oskarżona H. P. , jako funkcjonariusz Straży Miejskiej w B., występuje przed wnioskującym Sądem w charakterze oskarżyciela publicznego w sprawach o wykroczenia, a więc wykonuje swoje obowiązki służbowe w siedzibie sądu właściwego miejscowo i rzeczowo do rozpoznania „jej” sprawy, nie uzasadnia wyrażonego we wniosku przekonania o braku warunków do obiektywnego i bezstronnego orzekania. Zdumienie budzi sugestia, że może to wywołać po stronie sędziów tego Sądu „solidaryzowanie” się z oskarżoną. Pomijając fakt, że w sprawie wskazuje się wyłącznie na relacje służbowe, to przypomnieć trzeba, że istota wymierzania sprawiedliwości zasadza na zdolności sędziego do zachowania bezstronności i niezależności. Opisywana sytuacji nie powinna również rodzić w odbiorze społecznym wątpliwości co do zdolności sądu do obiektywnego rozstrzygnięcia sprawy. Zaakceptowanie zaprezentowanego przez Sąd stanowiska prowadziłoby w wielu przypadkach do zakłócenia funkcjonowania sądu jako organu

wymiaru sprawiedliwości i prowadziłoby do naruszenia, gwarancyjnych przecież, przepisów o właściwości. Oskarżyciel publiczny w sprawach o wykroczenia jest przecież jedną ze stron postępowania, podobnie jak np. oskarżony w sprawach karnych. Akceptacja argumentacji Sądu występującego mogłaby w konsekwencji prowadzić do przekazywania spraw innym sądom równorzędnym np. w sprawach oskarżonych opowiadających po raz kolejny przed tym samym sądem, wszak byłiby oni znani poszczególnym sędziom na płaszczyźnie służbowej.

Gdyby jednak w sprawie rzeczywiście pojawiły się okoliczności rodzące wątpliwości co do zdolności zachowania przez sędziego sprawozdawcę bezstronności, to właściwą instytucją, która mogłaby zapobiec podnoszonym przez Sąd wnioskujący zagrożeniom, winno być przewidziane w art. 42 § 1 k.p.k. żądanie wyłączenia sędziego w oparciu o przesłanki z art. 41 § 1 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

[J.J.]

[a.ł.]